

L.U.C, PROMOE, JAN, Jak słowo daję (FEAT. BI)

L.U.C

Słowa moje miecze
głowa ich pojemny meczet
mowa to powietrze
wicher co wyniki wlecze
atomowa moc skaleczeń a
nie zdmuchiwanie świeczek
towar to pojemny pakowany w zdań woreczek
za to co mówię płacę bo daję gwarancji piecze
jak hipis THC do wypiekanych ciasteczek
Honor skisł na śmieciach ma smak pięciu dziegciu beczek więc
miewam pysk jak kabareciarz wygięty jak skrecze
słowem walczę o mych marzeń Maczupi/czubeczek
pieszczę tańczę i próbuję dotrzymać przyrzeczeń

lucowa to marka to nie Kadarka
prawda na wargach metafor barka
mowa to warta fatygi barda
kował i tartak towar petarda
słowa to miarka ma marynarka
poryw gokarta głów ładowarka
amory kardamon i zielarka
dla mnie skarb jak dla dziada charka
dla karka garda dla strachu ciarka

Słowa to czarodziejskie pchły
tyle radości ile łez i krzywd
mowa to atomowa moc
towar to chodliwy domino dzień i noc
(2x)

PROMOE

Sanna mina ord
Du kan förbanna mina ord
Försökte förvanska och förvandla mina ord
Men jag vet att du aldrig kan ta mina ord
Oavsett kontext vår text
Flyter som en våtdräkt det är så fett
Slänger av mig min språkräkt
Och låter medvetandeströmmen dra ner mig i en vortex

BISZ

kiedy będą znów chcieli poprawiać mnie - wytknę im język
wytnę im numer, sycylijski - wymknę z ich pętli
którą chcieliby zacisnąć jak pięści na mojej krtani
Ty nawet me okresy ciszy są epopejami

poza rozumieniem, poza pozą, ziomom daję słowo
ziarno w glebę marną rzucam, popatrz, daję owoc
jestem Wergiliuszem - do nieba jest w uchu brama
przewodnika we mnie masz, koniec języka ☐#☐Fukuyama☐

czasem lepiej postawić kropkę w miejscu przecinka
niż męczyć wersy, które nie przejdą testu Turinga
świat nie ma sensu, on sensy dwoi, troi, nie wygrasz
bądź pewny, na biurku demiurga stoi Enigma

rozwiązę język jak Rejewski, daję słowo
potem zawiążę go w kokardę, słowo daję
pod moją ręką prawda wyjdzie z siebie, stanie obok
spójrzy na siebie, zapyta kto to, no bo ja nie
wiem...

ŃEMY

Bit gada git men, spada w mig,
Ń włada widmem słów, to nie lada trip,
Klik-klik-bang, wchodzi bragga-bragga mistrz,
Mikre sznase, że reszta pozjada dziś,
Skacze ciśnienie, nie pokonasz dziś mnie - nie,
Na torcie wiśnię mieć chcesz, nie na piśmie więc,
Znowu w debilizmie kiśnie jakiś Heniek,
Tylko coś liźnie, to kończy na mieliźnie leszcz.

JOKA

zapomniałeś hasła? pytanie pomocnicze
twojego psa rasa i dlaczego jamniczek
niby oczywiste czekaj niech pomyśle
9 liter blef czy rzeczywiście?

ten kleks to Twój czarny charakter na piśmie
kluczowe słowo niezbędne osobiste
niepoprawne hasło otwiera tylko wyjście
bez niego wstęp niemożliwy jest i występ